

Sygn. akt I ACa 148/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SSA Dariusz Rostał SSO del. Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. B. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 424/12

I. **oddala apelację;**

II. **nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.**

T. Żelazowski W. Kaźmierska D. Rostał

I ACa 148/13

## UZASADNIENIE

Powódka J. B. (1) w pozwie z dnia 23 marca 2012 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 170.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu. Na kwotę roszczenia głównego składała się kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża J. B. (2) oraz kwota 70.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki. Jako podstawę roszczenia powódka wskazała przepis art. 446 § 3 k.p.c. (w zakresie odszkodowania) oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. (w zakresie zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych w postaci prawa do miłości, pamięci

o osobie zmarłej, prawa do intymności i prywatności życia, prawa do życia w pełnej rodzinie i prawa do utrzymania więzi rodzinnych)

Pozwany w piśmie z dnia 19 lipca 2012 r. stanowiącym odpowiedź na pozew wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że żądania pozwu nie znajdują uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym, ani w obowiązujących przepisach prawa. W jego ocenie powódka w żaden sposób nie dowiodła swojego roszczenia, tak co do zasady, jak i co do wysokości. Ponadto nie wykazała ona, aby wskutek śmierci męża doszło u niej do pogorszenia jej sytuacji życiowej i to w sposób znaczny.

Dodatkowo pozwany wskazał, że J. B. (2), który poniósł śmierć wskutek wypadku w znacznym stopniu przyczynił się do powstania szkody. Kierujący pojazdem sprawca zdarzenia był pod wpływem alkoholu, i to w znacznej ilości, natomiast pasażer - zmarły J. B. (2) był tego świadomy. Na tej podstawie pozwana przyjęła przyczynienie się pozwanego do powstania szkody w 50%. Pozwany w oparciu o art. 362 k.c., kwestionował również wysokość roszczenia, a także zakres żądania w zakresie odsetek ustawowych. Termin początkowy ich naliczania powinien nastąpić od daty wydania wyroku.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 48.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2012 r., oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.577 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 2.397 zł tytułem części kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie powyższe wydane zostało na podstawie następujących ustaleń faktycznych. Powódka jest żoną zmarłego tragicznie w dniu 5 kwietnia 2007 r. J. B. (2). Śmierć pokrzywdzonego nastąpiła w wyniku wypadku samochodu R. (...) kierowanego przez E. D., z którym jechali J. B. (2) i W. K. (2). Wszyscy byli pod wpływem alkoholu. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 26 czerwca 2008 r. E. D. został uznany za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu. Powyższy wyrok został zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 24 października 2008 r. tylko w zakresie kary. Pismem z dnia 15 grudnia 2011 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 170.000 zł. Pismem z dnia 17 lutego 2012 r. pozwany odmówił zapłaty żądanej przez powódkę kwoty. Sąd I instancji ustalił ponadto, że powódka ma 65 lat, w związku małżeńskim z J. B. (2) była od 1975 r.- stanowili zgodne małżeństwo. Od 2000 r. powódka jest na emeryturze. Przed wypadkiem powódka wraz z mężem tworzyli zgodną rodzinę – wykształcili dwoje dzieci, najmłodszy syn mieszkał wraz z nimi w 3-pokojowym mieszkaniu spółdzielczym o pow. 53 m<sup>2</sup>. Rodzina razem spędzała święta, wakacje. J. B. (1) wraz z mężem wspólnie spędzali wolny czas. Powódka uzyskiwała emeryturę w kwocie około 1200 zł. J. B. (2) nie posiadał stałego zatrudnienia, pracował na „czarno”, nie składał deklaracji podatkowych. Wcześniej mąż powódki samodzielnie prowadził warsztat, ale zamknął go w 2003r. z uwagi na brak opłacalności. W związku z prowadzoną działalnością gospodarczą J. B. (2) posiadał długi w wysokości ponad 120.000 zł. W stosunku do ZUS i Urzędu Skarbowego, których nie spłacał. Powódka bardzo przeżyła śmierć męża, po wypadku czasem nocowała u znajomych, stała się apatyczna, szczególnie brakuje jej męża w trakcie świąt i uroczystości rodzinnych- jak np. w dniu ślubu syna. Do tej pory nie związała się z żadnym innym mężczyzną,

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo okazało się częściowo uzasadnione. Sąd uznał żądanie powódki tylko w zakresie zadośćuczynienia, nie uwzględnił natomiast roszczenia powódki dotyczącego odszkodowania. Jak podstawę prawną roszczenia odszkodowawczego wskazał przepis art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Podniósł, że w judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej. Powódka nie wykazała aby wskutek śmierci męża doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji majątkowej. Powódka wskazywała, że zmarły mąż uzyskiwał stałe dochody w wysokości 2.000

zł miesięcznie - pracował bowiem „na czarno” w Firmie Usługi (...). J. D. w odpowiedzi na pismo sądu zaprzeczył, by zmarły był u niego zatrudniony. Nawet jednak gdyby przyjąć, że taka współpraca miała miejsce, to mąż powódki w związku z uzyskiwanym dochodem winien rozliczać się z Urzędem Skarbowym z uzyskiwanych dochodów, co nie miało miejsca. Sąd uwzględnił też, że zmarły miał długi w wysokości ponad 100.000 zł, co oznacza, że w pierwszej kolejności uzyskane wynagrodzenie powinien przeznaczyć na ich uregulowanie. Z zeznań powódki wynika natomiast, że J. B. (2) nie spłacał długów. Mając na uwadze wysokość deklarowanych przez powódkę dochodów zmarłego oraz wielkość zadłużenia J. B. (2) nie można było w ocenie Sądu przyjąć, że miał on możliwość dołożenia się do wspólnych wydatków i polepszenia standardu życia powódki.

Jako Podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie Sąd I instancji wskazał natomiast przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Podniósł, że pierwszy z tych przepisów nie stanowi katalogu zamkniętego dóbr osobistych prawnie chronionych. W związku z powyższym w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, w tym także prawo do życia rodzinnego, utrzymywania i rozwijania więzi rodzinnych ze wszystkimi członkami rodziny, pamięci o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny. Z kolei zgodnie z art. 24 § 1 i 2 k.c. ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on żądać także, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła wszelkich potrzebnych czynności do usunięcia jego skutków, w tym na zasadach określonych w kodeksie cywilnym może ona również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jednocześnie jednak przepis ten nie stanowi podstawy normatywnej dla zasądzenia zadośćuczynienia w każdym wypadku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, lecz odsyła do przepisów szczególnych, które przewidują ten środek. Zadośćuczynienie przyznane może być bowiem tylko w wypadkach wskazanych w ustawie. Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jest istnienie konkretnego dobra osobistego podlegającego ochronie, jego naruszenie oraz bezprawność tego naruszenia. Sąd I instancji zauważył przy tym, że art. 24 § 1 k.c. konstruuje domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Konsekwencją tego po stronie podmiotu dochodzącego zadośćuczynienia jest obowiązek wykazania jedynie istnienia dobra osobistego podlegającego ochronie i fakt jego naruszenia, natomiast to na pozwanym spoczywa obowiązek obalenia domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego. W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował bezprawności zachowania sprawcy wypadku oraz jego skutku tj. śmierci J. B. (2). Bezprawność i zawinienie kierującego pojazdem E. D. zostały potwierdzone w wyroku zapadłym w sprawie toczącej się pod sygnaturą II K 115/08, w którym został on uznany za winnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym w stanie nietrzeźwości. Pozwany nie podważał nigdy faktu uznania sprawcy za winnego śmierci osoby bliskiej powoda, ani faktu posiadania przez niego ważnej umowy ubezpieczenia. W ocenie Sądu spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członka rodziny i uzasadniać przyznanie mu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Zgodnie z uchwałą SN z dnia 13 lipca 2007r., III CZP 32/11 Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. W niniejszej sprawie w wyniku tragicznej śmierci J. B. (2) naruszyło wyżej opisane dobra osobiste żony zmarłego. Powódka bezpowrotnie utraciła bliską jej osobę, z którą łączyła ją szczególnego rodzaju więź. W efekcie jego nagłej śmierci więzy te w sposób gwałtowny i bezpowrotny uległy rozwiązaniu, tym samym dobro osobiste powódki w postaci prawa do życia w rodzinie i prawa do utrzymywania więzów rodzinnych zostały naruszone. Zeznania zawnioskowanych świadków jednoznacznie wskazywały, że śmierć męża jest dla powódki trudnym przeżyciem. Oceniając wysokość dochodzonego roszczenia Sąd wskazał, że w chwili wypadku J. B. (2) miał 58 lat. Był mężem i ojcem w zgodnej rodzinie, aktywnie uczestniczącym w życiu najbliższych. Jego śmierć była dla członków jego rodziny zdarzeniem bardzo dotkliwym i przykrym. J. B. (2) nie chorował na przewlekłe choroby, a zatem wysoce prawdopodobnym jest, że gdyby nie zdarzenie z 5 kwietnia 2007 r. powódka jeszcze przez wiele lat mogłaby cieszyć się obecnością męża. W momencie śmierci J. B. (2) powódka była z nim w związku małżeńskim od ponad 30 lat. Nie budzi zatem wątpliwości bliska relacja łącząca powódkę z mężem, jak również okoliczność, że śmierć męża

była dla niej bolesnym ciosem, który przeżywała jeszcze wiele miesięcy po wypadku. Określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia sąd uwzględnił jej ból i smutek związany ze śmiercią męża. Mając na uwadze bliskie relacje łączące powódkę z mężem sąd uznał, iż zasadnym byłaby zapłata zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Sąd uznał, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożycie alkoholu przed jazdą z takim kierowcą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody. Sam J. B. (2) również znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu. Całokształt przedstawionych okoliczności w ocenie Sądu stanowi o 40% przyczynieniu się zmarłego do tragicznego zdarzenia. Jako podstawę zasądzenia odsetek ustawowych Sąd wskazał przepis art. 445 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. podnosząc, że zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie od dnia jego zasądzenia. Mając jednak na uwadze treść pozwu odsetki zasądzono od dnia 23.03.2012r. W pozostałym zakresie z uwagi na przedstawione powyżej okoliczności sąd oddalił powództwo. Orzeczenie o kosztach procesu znalazło oparcie w treści przepisu art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powódka wygrała w 28,2%, a pozwany w 71,8%. Na podstawie artykułu 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 2397 zł tytułem brakującej części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona ( 8500 zł x 28,2%).

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając jego pkt. II i II, a więc w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone oraz w zakresie kosztów procesu. Skarżąca sformułowała zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że śmierć J. B. (2) nie spowodowała znacznego pogorszenia sytuacji materialnej powódki w sytuacji, gdy z uwagi na swoje zadłużenie zmarły pracował „na czarno” zarabiając około 2.000 zł, w wyniku czego dokładał się do wspólnych wydatków i polepszenia standardu życia powódki. Zarzuciła także nieuwzględnienie, że szkoda określona w art. 446 § 3 k.c. obejmuje także utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. W konsekwencji powódka wniosła o zmianę zaskarżonej części wyroku i zasądzenie na jej rzecz kwoty 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniosła, że zmarły osiągał dochody w kwocie 2.000 zł. Pracował „na czarno” w firmie (...) z uwagi na istniejące zadłużenia związane z prowadzoną wcześniej działalnością gospodarczą. J. B. (2) obawiał się bowiem, że w przypadku normalnego zatrudnienia z zarobionych pieniędzy ściągnięte zostanie jego zadłużenie. Jest to praktyka karygodna, ale często spotykana. Zarobione środki finansowe zmarły przeznaczał na wspólne wydatki przyczyniając się do polepszenia standardu życia powódki. W dalszej części uzasadnienia skarżąca przedstawiając szeroko orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że termin znaczne pogorszenie sytuacji życiowej odczytywane jest szeroko z uwzględnieniem przesłanek pozaekonomicznych, takich jak utrata pomocy, czy też wsparcia członka rodziny. Regulacja art. 446 § 3 k.c. obejmuje więc także zmiany w sferze dóbr niematerialnych i nie można jej sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków, pomimo że zmiany te są często nieuchwytnie i trudne do obliczenia. Stąd też odszkodowanie nie musi się opierać na dokładnym matematycznym wyliczeniu. Musi natomiast wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego.

Pozwany w piśmie z dnia 25 lutego 2013 r. stanowiącym odpowiedź na pozew wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. W uzasadnieniu wskazał na niewłaściwe sformułowanie zarzutu błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 446 § 3 k.c. Podniósł też, że szeroko rozumiana szkoda majątkowa musi zostać udowodniona, a powódka nie sprostała obowiązkowi w tym zakresie. Szkoda nie może mieć bowiem charakteru hipotetycznego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się niezasadna. Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający

treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się również naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 446 § 3 k.c.

Apelacja dotyczyła zasadniczo dwóch kwestii, a mianowicie wadliwego w ocenie skarżącej, ustalenia, że śmierć J. B. (2) nie spowodowała znacznego pogorszenia sytuacji materialnej powódki, w sytuacji, w której zarobione pieniądze przeznaczał na wspólne wydatki rodziny, a ponadto braku uwzględnienia oczekiwanego wsparcia i pomocy zmarłego członka rodziny. Rację ma strona pozwana wskazując, że pierwszy z tych zarzutów utożsamiany z niewłaściwą wykładnią i błędnym zastosowaniem normy art. 446 § 3 k.c. został wadliwie sformułowany, albowiem winien się on odnosić do kwestii niewłaściwego odczytania treści takiej normy ewentualnie wadliwego procesu subsumcji skutkującego przyjęciem braku związku pomiędzy hipotezą normy a ustalonym stanem faktycznym. W pojęciu tym niewątpliwie nie mieści się natomiast zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, który wiąże się albo z zakresem przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, albo z wadliwą, sprzeczną z treścią art. 233 § 1 k.p.c. oceną tych dowodów.

W związku z tym, że śmierć J. B. (2) miała miejsce w dniu 5 kwietnia 2007 r. w sprawie zastosowanie znajdował przepis art. 446 § 3 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji tej regulacji z dnia 3 sierpnia 2008 r. mocą której dodano § 4. Należy podkreślić, że w sytuacji zmiany treści przepisu prawa materialnego ustalenie, w jakim brzmieniu winien być zastosowany w danej sprawie wymaga analizy przepisów przejściowych do konkretnych ustaw, ewentualnie przepisów wprowadzających kodeks cywilny, mając oczywiście na względzie ogólną zasadę wyrażoną w art. 3 k.c. W wyroku z dnia 24 lutego 1998 r. (sygn. akt I CKN 504/97, LEX 151580) Sąd Najwyższy przyjął, że według reguł prawa międzyczasowego co do stosowania prawa materialnego, do czynności prawnych i innych zdarzeń stosuje się prawo obowiązujące w dniu dokonania czynności lub powstania zdarzeń prowadzących do określonych skutków prawnych. Jest to inna sytuacja, niż w przypadku zmiany prawa procesowego. Zmiana bowiem prawa procesowego prowadzi do tzw. bezpośredniego działania prawa, co oznacza, że zmienione prawo procesowe stosuje się wprost do aktualnie podejmowanych czynności procesowych. Podobny pogląd uzasadniający stosowanie zasady nieretroakcji wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 grudnia 1997 r., (sygn. akt III CZP 61/97, OSNC 1998/5/75).

Nie można się zgodzić ze stanowiskiem skarżącego, zgodnie z którym materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dawał podstawy do ustalenia, że w wyniku śmierci męża powódki pogorszyła się jej sytuacja materialna, albowiem pozbawiona została dochodu w kwocie 2.000 zł osiąganego przez zmarłego. Ocena dowodów prowadzi do wniosku przeciwnego. Nie daje ona podstawą do poczynienia takich ustaleń. Z pisma J. D. z dnia 20 listopada 2012 r. (karta 106 akt) wynika bowiem, że nie zatrudnił on wbrew twierdzeniom powódki zmarłego J. B. (2). Należy podkreślić, że w oświadczeniu z dnia 27 listopada 2012 r. (karta 114 akt) będącym wynikiem szczegółowego rozpytania w tym zakresie, J. D. wskazał, że J. B. (2) z nim nigdy nie współpracował, nie był zatrudniony, ani na podstawie umowy o pracę, ani na podstawie jakiegokolwiek innej umowy. Wskazał również, że zmarły nie otrzymywał jakiegokolwiek wynagrodzenia, czy innych gratyfikacji. Treść tych pism w sposób oczywisty przeczy zeznaniom powódki i jej syna M. B. dotyczącym zatrudnienia, dotyczącym codziennej obecności męża i ojca w pracy. Nawet, gdyby przyjąć, że treść powyższych oświadczeń jest wynikiem właśnie zatrudnienia zmarłego „na czarno”, to zeznaniom wskazanych osób przeczy wypowiedzi świadka E. U.. Wskazał on, że J. B. (2) zrezygnował z prowadzenia warsztatu. Po zakończeniu tej działalności natomiast pracował tylko dorywczo. Podkreślenia wymaga, że jak zeznał ten świadek, był przyjacielem rodziny, znał się z nią od trzydziestu lat. W ciągu tych lat byli bardzo blisko siebie, że zmarłym byli prawie braćmi. Trudno w takiej sytuacji uznać, że świadek nie wiedziałby o zatrudnieniu zmarłego i to o charakterze stałym, wiążącym się z codzienną obecnością w pracy, ze wskazywanymi przez powódkę dojazdami do niej, otrzymywaniem wynagrodzenia, że nie poczynił w tym zakresie jakichkolwiek obserwacji. Dowody te więc oceniane łącznie nie pozwalają na przyjęcie, że pozwany rzeczywiście pracował u J. D., że prace świadczył stale i otrzymywał z tego tytułu systematyczne wynagrodzenie i to we wskazywanej przez powódkę wysokości. Podzielić natomiast należało

stanowisko skarżącej, zgodnie z którym kwestia istnienia zadłużenia nie przesądzała w sposób automatyczny o braku możliwości udzielania przez męża wsparcia dla powódki w związku z obowiązkiem spłaty zadłużenia wobec ZUS i Urzędu Skarbowego, które według ustaleń Sądu osiągnęło poziom około 125.000 zł. Okoliczność ta wynika z zeznań wszystkich słuchanych w sprawie osób, które wskazywały na prowadzenie przez zmarłego warsztatu, jego późniejsze zamknięcie i powstanie związanych z tą działalnością długów. Oczywiście w sytuacji, w której zmarły uzyskiwałby wynagrodzenie w sposób legalny twierdzenia odnośnie konieczności spłaty zadłużenia i pochłonięcia w ten sposób wynagrodzenia uniemożliwiającego wsparcie rodziny uznać należałoby za zasadne, co w konsekwencji prowadziłoby do wniosku, że wskutek śmierci męża sytuacja powódki w tym zakresie nie uległa pogorszeniu, albowiem i tak nie mogłaby liczyć na uzyskiwanie jakichkolwiek kwot. W przypadku jednak, gdyby, jak twierdzi powódka, uzyskiwał wynagrodzenie z pracy „na czarno”, to środki z tego tytułu powódka uzyskiwałaby w dalszym ciągu. Oczywiście postępowanie takie ocenić należałoby jako naganne, ale dla oceny zmiany sytuacji powódki wskutek śmierci męża pozostawałoby zupełnie obojętne. Na taką konkretnie kwotę mogłaby bowiem w sposób realny liczyć powódka w przyszłości. Należy przy tym zaznaczyć, że w sprawie nie zostały przedstawione jakiegokolwiek dowody, z których wynikałoby, że zmarły uzyskiwał inne dochody. Konieczne jest też uwzględnienie wieku zmarłego, przy jednoczesnym braku dowodów, z których wynikałoby, że w przypadku osiągnięcia wieku emerytalnego uzyskiwałby jakiegokolwiek świadczenie mające wpływ na sytuację powódki. Powódka natomiast, jak wynika z przedłożonych deklaracji podatkowych (karty 80 – 100 i 111 – 112 akt) uzyskiwała podobnej wysokości świadczenie emerytalne. Reasumując w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do ustalenia, że powódka rzeczywiście uzyskiwała kwotę 2.000 zł i w związku z tym śmierć męża automatycznie spowodowała pogorszenie się jej sytuacji materialnej.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także drugi zarzut apelacji dotyczący braku uwzględnienia przez Sąd I instancji utraty przez powódkę pomocy i wsparcia zmarłego członka rodziny. Przede wszystkim wskazać należy, że apelacja w tej części ma charakter wyłącznie teoretyczny. Zawiera ona bowiem przywołanie bogatego orzecznictwa odnoszącego się do wykładni treści przepisu art. 446 § 3 k.c. mającego uzasadniać tezę o szerokim rozumieniu zawartego w tej regulacji pojęcia pogorszenia sytuacji majątkowej uprawnionego, które swym zakresem powinno obejmować przesłanki pozaekonomiczne. Analizując treść apelacji należy wskazać, że po przedstawieniu wspomnianego orzecznictwa apelująca podniosła, że daje ono podstawy do zasądzenia żądanej kwoty. Utrata bowiem osoby bliskiej powoduje takie zmiany w sytuacji życiowej osób najbliższych, które są trudne do wyliczenia i udowodnienia. Na zakończenie wskazała natomiast, że odszkodowanie powinno wyrażać się sumą wymierną stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego. Jak z powyższego wynika argumentacja zawarta w apelacji w żadnej części nie odnosiła się do okoliczności tej konkretnej sprawy. Faktycznie apelująca poprzestała na stwierdzeniu dotyczącym braku uwzględnienia przedstawionych poglądów. Nie zostały natomiast w niej sformułowane jakiegokolwiek zarzuty, nie zostały wskazane jakiegokolwiek uchybienia Sądu I instancji, czy to odnośnie zakresu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, czy to oceny przedstawionych dowodów, czy wreszcie wadliwych ustaleń faktycznych. Skarżąca nie wskazała w czym upatruje wadliwości procedowania, na czym miałyby polegać wadliwy proces subsumcji, nie wskazała, z jakich dowodów miałyby wynikać okoliczności wskazywane w przywołanym orzecznictwie. Nie sposób więc w żaden sposób odnieść się do podniesionego w taki sposób zarzutu. Nie daje się on w żaden sposób zweryfikować. Niewątpliwie podzielić należy stanowisko, że w orzecznictwie dominuje obecnie pogląd dotyczący szerokiego zakresu pojęcia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Rację ma też skarżąca wskazując, że pogorszenie sytuacji życiowej członka rodziny nie może być rozpatrywane, czy też zawężane wyłącznie do kwestii porównywania osiągniętych, czy możliwych do osiągnięcia dochodów w sytuacji, gdy ich zbrakło (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 r., sygn. akt III CSK 143/08, z dnia 10.03.1969, sygn. akt I CR 26/69, z dnia 14 marca 2007 r., sygn. akt I CSK 465/06, z dnia 30.06.2004, sygn. akt IV CK 445/03, z dnia 16 kwietnia 2008 r., sygn. akt V CSK 544/07, z dnia 24.10.2007 IV CSK 194/07). Podkreśla się przy tym (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2009 r., sygn. akt V CSK 250/09, LEX nr 529732), że sformułowanie w art. 446 § 3 k.c. o "znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej" nadaje odszkodowaniu z tego przepisu charakter szczególny. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ściśle matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 10 stycznia 2013 r. (sygn. akt I ACa 999/12, LEX nr 1280491) podniósł, że odszkodowanie oparte na art. 446 § 3 k.c. rekompensuje związane ze śmiercią osoby

bliskiej straty o charakterze majątkowym, choć trudno wymierne (np. obniżenie aktywności zawodowej, utrata pomocy w gospodarstwie domowym, brak możliwości korzystania z opieki), zadośćuczynienie zaś jest rekompensatą poniesionej krzywdy moralnej o niematerialnym charakterze. Wskazuje się też, że z punktu widzenia hipotezy art. 446 § 3 k.c. istotne są nie tylko utracone dochody zmarłej osoby najbliższej. Nie bez znaczenia jest pozbawienie możliwości korzystania przez najbliższych z faktycznego wsparcia zmarłego, w tym wykonywania przez niego różnego rodzaju świadczeń niepieniężnych na rzecz rodziny. Świadczenia te, jakkolwiek trudno wyliczalne, mają niewątpliwie swój wymiar majątkowy, bowiem zwalniają uprawnionych z konieczności pokrywania ich kosztów. Chodzi tu np. o wykonywanie różnych prac, w tym fizycznych, na rzecz rodziny, opiekę, pomoc w nauce itp. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 1012/12, LEX nr 1264377, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1143/12, LEX nr 1238464). Podkreśla się wreszcie, że z uwagi na takie elementy niewymierne, nieostre i ocenne, ostatecznie decydujące znaczenie ma to, czy sąd zastosował prawidłowe kryteria (zasady) ustalania wysokości odszkodowania i czy prawidłowo rozważył je na tle okoliczności danej sprawy.

kwestionujący przesłanki orzeczenia.

Wyraźnego jednak podkreślenia wymaga, co zresztą znalazło swój wyraz w nowelizacji przepisu art. 446 k.c., że tak szeroko pojęta szkoda majątkowa nie może obejmować wynagrodzenia pieniężnego za same cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego. Musi ona przybrać ostatecznie formę materialną i skonkretyzowaną. Pogorszenie się czy to obecnej sytuacji materialnej, czy też utrata możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych musi mieć charakter realny, wynikać z konkretnych okoliczności sprawy, musi mieć charakter obiektywny. Stąd zresztą ustawodawca w omawianym przepisie posłużył się pojęciem odszkodowania. Odszkodowanie to jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia się osoby uprawnionej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, sygn. akt I ACa 317/12, LEX nr 1238208). Stąd, aby zastosować normę art. 446 § 3 k.c. należy zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikająca z art. 6 k.c., udowodnić znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków najbliższej rodziny zmarłego. Świadczenie to nie obejmuje bowiem utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści przysługujących od osoby, która utraciła życie (wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 sierpnia 2009 r., sygn. akt I ACa 480/09, LEX nr 756599, z dnia 15 grudnia 201 r., sygn. akt I ACa 435/10, LEX nr 1120131). Ocena w tym zakresie powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia itd. Wszystkie powyższe kwestie pozostały poza sferą akcji dowodowej strony powodowej. Z jej zeznań oraz z zeznań syna powódki M. B. wynika tylko tyle, że małżonkowie tworzyli zgodną rodzinę, razem wyjeżdżali nad jezioro, czy nad morze, że posiadają trzech dorosłych synów, że powódka bardzo przeżyła śmierć męża, że choruje na kręgosłup, czy tarczycę, jednakże choroby te istniały już przed śmiercią J. B. (2). Innych dowodów w sprawie brak. Poza sferą dowodzenia pozostały nawet okoliczności pozwalające na sformułowanie konkretnych kryteriów, na podstawie których możnaby dokonywać oceny aktualnej sytuacji powódki w zestawieniu z sytuacją istniejącą przed wypadkiem. Nie zostały przedstawione dowody, z których wynikałoby w czym rzeczywiście, realnie i obiektywnie przejawiają się, muszące przecież przybrać formę pieniężną formy pomocy, czy wsparcia powódki. Z zaoferowanych dowodów nie wynika, w jaki konkretny sposób, poza ewentualnym stałym dochodem, zmarły przyczyniał się do zaspokajania potrzeb powódki, jakiego rodzaju świadczenia, nawet o charakterze niematerialnym, były przez zmarłego spełniane, jaki był jego stan zdrowia, czy stan zdrowia powódki uległ w związku ze śmiercią męża pogorszeniu i czy w związku z tym powódka rzeczywiście w przyszłości mogła takiej pomocy oczekiwać. Należy przy tym uwzględnić, że małżonkowie byli w wieku okołoemerytalnym, że dzieci były już dorosłe. Oczywiście w sposób hipotetyczny można budować, co czyni zresztą powódka w apelacji, możliwe sytuacje faktyczne i możliwe formy pomocy, czy wsparcia, jednakże nie wynikają one z przedstawionego materiału dowodowego. Faktycznie w tym zakresie nie tylko nie zostały przedstawione dowody, ale nawet w toku postępowania przed Sądem I instancji nie zostały przedstawione jakiegokolwiek twierdzenia. Uwzględnienia przy tym wymaga, że posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem stosownego odszkodowania nie oznacza zwolnienia strony domagającej się odszkodowania z obowiązku dowodzenia okoliczności, z których pogorszenie sytuacji życiowej ma wynikać. Pojęcie takie co najwyżej może sugerować zastosowanie przepisu art. 322 k.p.c.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności należało, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki jako bezzasadną oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowił przepis art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Regulacja ta stanowi wyjątek od wynikającej z treści art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest sądowi orzekającemu, z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowany własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I CZ 66/12, niepubl.). Nie ulega wątpliwości, że do wypadków szczególnie uzasadnionych należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, do drugich sytuację majątkową i życiową strony. Oczywistym jest przy tym, że dla zastosowania omawianej normy nie jest wystarczające powołanie się jedynie na ostatnią z tych okoliczności, nawet jeżeli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I CZ 34/12 niepubl.). W ocenie Sądu w rozważanej sprawie zaistniały okoliczności uzasadniające przyjęcie, że zaistniał szczególnie uzasadniony przypadek pozwalający na odstąpienie od obciążenia powódki kosztami procesu. Powódka znajduje się niewątpliwie w trudnej sytuacji materialnej. Mieszka sama. Ponosi wysokie koszty utrzymania mieszkania, jedynym jej źródłem dochodu jest świadczenie emerytalne w wysokości około 1.300 zł. Należy przy tym uwzględnić wysokość kosztów, które musiałaby w związku z przegranym postępowaniem apelacyjnym ponieść. Niezależnie od tego Sąd uwzględnił specyficzny charakter sprawy, której przedmiotem było roszczenie odszkodowawcze oraz roszczenie o zadośćuczynienie związane z wypadkiem, w którym zginął mąż powódki i wynikającą z umowy ubezpieczenia OC sprawcy szkody odpowiedzialnością pozwanego. Podkreślenia wymaga artykułowane przez powódkę poczucie krzywdy związane ze zdarzeniem, jej niewątpliwie subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, jak i przekonanie o jego właściwie sformułowanej wysokości. Nie można też nie zauważyć ewoluujących poglądów orzecznictwa i doktryny co do samego rozumienia pojęcia szkody użytego w przepisie art. 446 § 3 k.p.c. Wreszcie uwzględnić należało specyficzne wymogi w zakresie powinności dowodowych stron.

SSA D. Rostał SSA W Kaźmierska SSO (del.) T. Żelazowski